

WARUNKI PRENUMERATY

Miesięcznie . 2.50
Kwartalne . 7.50
z przesyłką pocztową lub odnośnikiem do domu w Białymstoku.

BIAŁOSTOCKI GŁOS CODZIENNY

GENY OGŁOSZEŃ
za wiersz milimetrowej wysokości, szerokości szpalty redakcyjnej 50 groszy, drobne za wyraz 15 groszy

Demokratyczne pismo informacyjne.

Arystydes X-ty się chwieje

PARYŻ, 11.7 (AW). Sytuacja gabinetu francuskiego mimo, że uzyskał większość 22 głosów, nie przedstawia się pomyślnie.

Były minister Malvy oświadczył jeszcze przed głosowaniem, imieniem większości stronnictwa radykałów, że

będzie głosował za rządem i popierał nadal jego kroki, pod warunkiem, że otrzyma zadawalającą odpowiedź na następujące trzy pytania:

1) Jaką drogą, w jaki sposób i w jakim celu zamierza rząd uzyskać zagraniczne kredyty?

2) Jak się przedstawia sprawa ratyfikacji umowy waszyngtońskiej?

3) Jak sobie rząd wyobraża wprowadzenie nowych pośrednich podatków, przeciwko którym poważna część partji protestuje?

Jak wiadomo socjaliści występowali swego czasu ostro przeciw podatkom pośrednim, przeciw pożyczce zagranicznej i przeciw ratyfikacji umowy waszyngtońskiej.

Co pisze prasa francuska?

Komentując przebieg ostatniego posiedzenia Izby Deputowanych, „Figaro” pisze: Ministrowi Caillaux udało się wytworzyć większość specyficznie antysocjalistyczną.

„Echo de Paris” podkreśla fiasco planu socjalistów i podnosi opozycyjne stanowisko znacznej liczby deputowanych przeciwko układowi waszyngtońskiemu w sprawie długów Francji w jego obecnej formie.

„Journee Industrielle” pisze: Izba Deputowanych z całą jasnością zaznaczyła konieczność zmniejszenia pomocy zagranicy do minimum.

Gospodarka zbożowa

przejdzie pod kontrolę Min. Roln. i Spraw Wewn.

Dowiadujemy się, że Rząd w najbliższym czasie przystąpi do wykonania

planu gospodarowania planami tegorocznego okresu gospodarczego.

Plan ten wykonywać będzie Min. Roln. wspólnie z Min. Spr. Wewn.

Chodzi głównie o stworzenie rezerwy zbożowej, mającej utrzymywać ceny zboża na stałym poziomie, oraz o do-

kładne określenie tych ilości zboża, jakie, ze względu na konieczność utrzymania

aktywności bilansu płatniczego, — mają być wywiezione.

Jednym z punktów tego programu będzie doprowadzenie do jak największych możliwości wywozu mąki i przetworów zbożowych,

a nie surowego ziarna.

Czesi się wdzięczą

Ulice Polska i Warszawska w Pradze

„Dziennik Cieszyński” donosi, że prezydent miasta Pragi czeskiej, dr. Baza zawiadomił listownie prezydenta m. Warszawy że władze samorządowe m. Pragi, powodując się sympa-

liją do Polski i celem jej zadokumentowania, uchwały przemianować dwie ulice w Pradze, nadając jednej z nich nazwę ulicy Polskiej, drugiej ulicy Warszawskiej.

P. Steed w Warszawie

Dzisiaj przybył do Warszawy p. Wickham Henry Steed, b. naczelny redaktor „Timesa”, który u-

chodzi w Anglii za najwytrawniejszego znawcę stosunków politycznych w Europie środkowej.

Zniżka dolara

Wielkie, firmy włókiennicze, jak Schebler i Grohman, oraz Władzowska Manufaktura zniży-

ły w ostatnich dniach kurs dolara manufakturowego z 9 zł. na 7.50.

Wzrost drożyzny i bezrobocia w Warszawie

Na skutek katastrofalnych powodzi w Niemczech, a z drugiej strony skutkiem zapowiedzi wprowadzenia nowych cel — ceny zboża wzrastają z każdym dniem o 3 — 5 procent.

Prasa nawołuje w ostry sposób, aby rząd przedsięwziął środki celem zapobieżenia dalszemu wzrostowi cen, które w związku z szalejącym w Niemczech bezrobociem, mogą mieć katastrofalne dla państwa skutki.

Ostatnie obliczenia bezrobotnych zarejestrowanych wykazują olbrzymią cyfrę około półtora miliona.

Przesilenie gabinetowe w Estonji

Bezowocne próby utworzenia rządu

Od kilku tygodni trwające przesilenie w Estonji, nie zapowiada wcale rychłego zakończenia. Kilkakrotne próby sformowania rządu, bądź to przez prawicę bądź też lewicę nie dały żadnych wyników.

W żadnym wypadku nie udaje się wytworzyć dostatecznej większości parlamentarnej.

Ostatnio misję stworzenia gabinetu powierzono b. prezydentowi państwa, Temautowi. Temaut poprosił o czas do namysłu, do poniedziałku.

Anglicy zaczynają się lubować w skandalach

Na dorocznym zebraniu związku kolejarzy angielskich, doszło do niesłychanego w Anglii skandalu.

Mimo protestu przewodcy Thomasa — zgromadzenie postanowiło dopuścić jako sprawozdawców tylko tych dziennikarzy, którzy są przedstawicielami pism zatrudniających wyjątkowo przesyłanych pracowników.

Pisma zaś, które zatrudniają pracowników nienależących do żadnych związków nie mogły przedstawić swoich wysłańców na zgromadzenie.

Na znak protestu wszyscy dziennikarze opuścili salę obrad.

Nieporozumienie wśród robotników w Anglii

LONDYN, 11.7 (AW). Wielką konsternację wśród zarządu federacji robotników górniczych wywołała decyzja zjazdu związku zawodowego kolejarzy, wypowiadająca się przeciwko żądaniu górników, skierowanemu do rządu — zaprzestania importu masowego węgla z zagranicy do Anglii.

III Walny Zjazd Delegatów Związku Kol. Z. Z. P. w Wilnie

(Telegram od specj. sprawozd. „Gł. Codz.”)

Pierwszy dzień obrad

Wśród dźwięków orkiestry zajeżdżał na stację pociąg, wiozący delegatów na III walny Zjazd Kolejarzy Z. Z. P.

Przed dworcem uformował się pochód, który w towarzystwie 52 sztandarów przeszedł przez miasto,

witany przez ludność owacyjnie

i udał się pod Ostrą Bramę —

a stąd do kościoła św. Jana gdzie dokonano poświęcenia sztandaru i lili Wilno.

W czasie uroczystości wygłosił podniosłe i gorące przemówienie

ks. Biskup Bandurski, wyrażając przekonanie, że pod sztandarem Z. Z. P. zjednoczą się wszyscy polscy kolejarze.

Otwarcie zjazdu

Z kościoła św. Jana udano się pochodem do sali Rady miejskiej gdzie nastąpiło uroczyste otwarcie Zjazdu.

Zebrańie zagałił przez Zw. Kol. Z. Z. P. p. Nowakowski, po czym obrano Marszałkiem Zjazdu b. posła Rajcę.

Przemówienia

Na sali nastąpił uroczysty. Wygłoszono szereg mów powitalnych, w których mówcy podkreślali

żywołność i jedność organizacji Z. Z. P.,

stwierdzając zarazem, że kolejarze —

ta druga armja Polski, są świadomi swych obowiązków względem państwa — i nie dadzą się porwać wyrotowej agtacji. Swoją lojalnością i zaparcią się siebie dali już niejednokrotnie dowody, — to też spodziewają się, że państwo i społeczeństwo pracę ich ocenić potrafi.

Kolejno wygłoszili przemówienia powitalne imieniem władz naczelnych Z. Z. P., p. Mańkowski, imieniem N. P. R. — b. Minister, pos. Chądzyński, dalej zaś p. Bańkowski, prezydent m. Wilna. Inż. Narkowski imieniem Dyrekcji Wileńskiej P. K. P., Dworakowski im. wojew. Wileńskiego, przedstawiciel „Głosu Codziennego”, red. Kwieciński i poseł Kot w imieniu górników śląskich.

Zjazd otrzymał setki depeš gratulacyjnych od różnych organizacji zawodowych, członków i sympatyków Z. Z. P.

Wycieczki

Uczestnicy zjazdu w liczbie około 400 osób — pod przewodnictwem gospodarzy — udali się następnie na gremialne zwiedzanie miasta i jego prze-

pięknymi zabytków, poczem statkiem do uroczystej miejscowości, położonej nad brzegiem Wilji — Werek.

Zapowiedź traktatu handlowego

Polska — Persja

TEHERAN, 11.7 (PAT). Wygłaszając mowę tronową przy otwarciu VI Medżlisu, szach Re-

za Khan zapowiedział, że rząd zamierza zawrzeć traktat handlowy z Polską.

Przeprowadzenie drażniącej ustawy

PRAGA, 11.7 (AW). W najbliższych dniach zostanie wprowadzona w życie ustawa o regulacji poborów duchownych, księży i stowarzyszeń religijnych, uznanych przez państwo, która wywołała zaciekle walki

w parlamencie z końcem czerwca. Obecnie pracuje w ministerstwie oświaty specjalna komisja, która kończy ostateczną redakcję rozporządzenia o wejściu tej ustawy w życie.

Zacieśniają węzły przyjaźni

Litwa i Niemcy

KOWNO, 11.7 (PAT). Między rządem litewskim a niemieckim toczą się rokowania w Genewie

w sprawie zniesienia wiz w ruchu między Litwą i Niemcami dla obywateli obu krajów.

Kolejarze polscy w Wilnie

W niedzielę, dnia 11 b. m. rozpoczął obrady w przestarzałym Wilnie Trzeci Walny Zjazd Związku Kolejarzy Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. Potężne ogniwko wielkiego i stale rosnącego Narodowego Obozu Pracy zajęło w ten sposób swoją łączność ideologiczną i organizacyjną z historycznym dziedzictwem Rzeczypospolitej, z Jagiellońską siostrzyką dawniej Korony Polskiej. W mieście, które było zawsze i musi pozostać czołowym szczytem polskości na Wschodzie, a po które drapieżną łapę wyciąga i zdradziecka Litwa i barbarzyńska Sowdepja, w tym mieście pół setki polskich narodowych sztafardów wodzi pracy triumfalnie i stanowczo woła do Narodu Polskiego i do całego świata: Nie damy ziemi, skąd nasz ród!...

Kolejarz — narodowiec, związany ze swoim państwowym warsztatem pracy, posłuszny wielkim nakazom swojego obywatelskiego sumienia i honoru, nie ustępuje tak łatwo z zajętego stanowiska. On rozumie, że w szczególności na ziemiach wschodnich naszych województw jest on równocześnie i obowiązkowym, gorliwym pracownikiem maszyny kolejowej, i — pionierem cywilizacji zachodniej, uosobionej w tysiącletnim dorobku dziejowym naszego Narodu. Kolejarz — narodowiec stawia tam z piersi swoich mur nieprzebity i nieulekły przeciw wszystkim groźbom nieprzyjaciół Polski, usiłującym poprzez Wilno wtargnąć bądź propagandą, bądź zbrojniami w granice naszej Ojczyzny.

Aby ten mur na granicach był istotnie granitowy, aby ta sieć nerwów organizmu państwowego, jakimi są koleje i kolejarze, mogła być czujna, sprawna i tykotwórcza — kolejarz musi być kontent ze swego losu społecznego i materialnego. Musi odczuwać, że troskliwe państwo ocenia jego rolę cywilnego żołnierza Polski, walczącego na froncie służby zarówno gospodarczej jak i strategicznej. Sprawne koleje, to szybki obrót ekonomiczny, to sprawna admini-

stracja, to dochód skarbu, to gwarancja mobilizacji wojskowej i bezpieczeństwo granic Państwa. Ale sprawne koleje, to — zadowolony ze swego losu kolejarz.

Gdy b. minister Kolei, poseł A. Chądzyński, entuzjastycznie witany na Zjeździe Wileńskim, wypowiedział w powitalnej mowie tę prostą prawdę: kolejarz — narodowiec żywiłowo kocha swój warsztat pracy, ale chce, aby sprawy i potrzeby wielotyśięcznych rzesz pracowników kolejarskich traktowane były przez rząd i społeczeństwo ze zrozumieniem i życzliwością — odpowiedzią były frenetyczne oklaski zgromadzonych w sali Rady Miejskiej m. Wilna delegatów.

Tak — to jest program czterdziestu z górą tysięcy zorganizowanych kolejarzy — narodowców! To jest stanowisko armji państwowej, na której kraj i państwo jeszcze się nigdy nie zawiodły i nie zawiodą się nigdy. To jest stanowisko ludzi, oddanych Ojczyźnie i sprawie Demokracji Pracy. I na tem stanowisku, na tym programie można budować bardzo wiele.

To nie są ludzie, których akcje, jak nprz. strajk kolejowy socjalistyczny w 1923 r., kończyłyby się krwawą masakrą polskich ułanów na ulicach Krakowa. Nie potrafiliby także puszczać dzikich lokomotyw na wierne przysiędze wojska polskie, jak to miało miejsce w tragicznych dniach majowych. Z. T. P., nieugięte w walkach o słuszne postulaty socjalne i materialne klasy pracującej, zna granice praworządności i lojalnego stosunku do Państwa i Narodu.

Ich siła to — organizacja, o którą daremnie kruszą zęby elementy anarchji, i świadomość obywatelska, która im daje niezawodną busolę działań społecznych. I dlatego musi się spełnić to, co powiedział przy poświęceniu sztandaru oddziału Wileńskiego czcigodny biskup Bandurski: te sztandary skupią przy sobie wszystko, co w polskich masach pracujących jest zdrowe i uczciwe.

Co inni piszą?

O co im chodzi?

Złość i gorzka przepętna serca tych, którzy chcieliby widzieć kraj pogrążony w zamięszaniu wewnętrznym. Pienią się, że idzie może ku pojednaniu zwąśnionych, może ku twórczej zgodzie...

„Gazeta Warsz. Poranna” przyłapuje sędziennika — Kalibana z „Kurjera Porannego” na zaciekle mąceniu wody zatrutym piórem i pisze, że Kaliban...

chce „przeherodować Heroda”, chce być bardziej bartłowskim, od samego p. Bartla i bardziej piłsudskim od samego p. Piłsudskiego. Dlatego gniewa się na nich. Napomina ich, że swa taktyka doprowadzają „tylko do coraz zużwalszego podnoszenia głowy przez reakcję”. Ośmiela się nawet im grozić. Czem? „Gwałtownym przesileniem”?

Czyż dziw? Przecież to wszystko są — bankruci... Czyż może być głupsza sytuacja, niż sytuacja „Kurjera Porannego”, który zapędził się, zagalopował, zatracił poprostu w napastliwej naganie na Sejm, a obecnie — ujrzał, że rząd wystrychnął go na... dudka...

Dlatego wytwarza się sytuacja taka, że pisze się o Kurjerze, a Kurjer... milczy. Coś — niecoś o Zachęcie Sztuk Pięknych, odrobinka o p. Caillaux, parę słówek o Mussolinim — i... codzienne, zwykłe trocinki kronikarskie.

Naczelne „pióro” zaniemówiło z pań i alternacji...

Kubek w kubek rzecz ma się z P. P. S-em! „Kurjer Polski” wykazuje, iż „zagalopowanie się” P. P. S-u w wydarzeniach majowych, to było

źródło omyłki fatalnej, zapowiadający się konflikt między programem i sentymentem, między rzeczywistością i marzeniem, między interesem demokracji wogóle a potrzebami państwowości polskiej w chwili obecnej. Rozpaleni ogniem rewolucyjnym kierownicy P. P. S. nie widzieli lub widzieć nie chcieli zapowiedzi tego konfliktu, to też w ataku na Belweder pośliznęła im się noga.

I dlatego — czytamy dalej:

wielka apologia demokracji, wygłoszona przez posła Daszyńskiego, była jednocześnie aktem samookarzenia P. P. S. za udział w majowym zamachu stanu i w nieślawnym i zgłupim rządzie p. Skrzyńskiego. Nie mamy do dziś odpowiedzi, dlaczego P. P. S. te dwa grzechy kardynalne popelnia. Chyba, że przysięcały jej inne jałkie cele i nadzieje, o których milczą enuncjacje oficjalne.

Zapewne: mogły być jakieś inne cele. Ale nie wznówi w nas p. Gromicz z „Robotnika”, że udział P. P. S-u w rewolucji miał na celu udowodnienie, iż PPS.

jest wamą rękojmnią, że nie tręszara niewoli, ale nakaz wolności wzięnie górę w ustroju Państwa i w świadomości obywatela.

Nie obełgaj, braciszku! Nie „świć” w oczy, kiedy i bez tego widno! „Nakaz wolności” mieliście za kozie bobki, gdyście po magali w akcji, która normalnie biorąc prowadziła do — dyktatury. Tylko, że teraz wam wstyd... Wstyd, że ex-pepeesiacy Czuma lub Dymowski psy na was wieszają za... wycofanie się z tak uroczo zaczętej rewolucji...

Bo w efekcie, cóż macie? Ani rewolucji, ani dyktatury; jeno do brze zasłużony, pałacy wstyd za młokosowate szusy i wybryki... A reforma idzie bez was, poza i — ponad wami...

Słusznie też pisze p. Stroński w „Warszawiance”, że dalsze utrzymywanie kraju w nieładzie i pogrążanie go w rozstrzał, z którego chcą skorzystać swolenicy przewrotu na wzór sąsiadki od wschodu, nie znajdzie uprawie dławienia.

Na krętych drogach naszej biurokracji

Przyczynki do oszczędności państwowych

Związek Miast skierował do rządu memorjał, który w zasadniczym streszczeniu drukujemy poniżej. Memorjał ten świetnie przedstawia kręte drożyny i załuki naszej nieszczęsnej biurokracji.

Jednym z powodów wzrostu samorządowych wydatków administracyjnych jest wzrost instytucji rządowych wykonywujących swe zadania przez urzędy miejskie.

Nprz. magistrat m. Radomia otrzymał w r. 1925 numerów 43.481 korespondencji, w tem od instyt. państw. 19.940 nr. Centralna ekspedycja m. Radomia wysłała w r. 1925 — 38.000 sztuk pism i wezwań magistrackich, zaś 45.580 sztuk pism i wezwań instytucji państwowych.

Wszystkie Zarządy Miast stwierdzają, że oszczędności w wydatkach na administrację miejską, byłoby możliwe do osiągnięcia pod warunkiem uproszczenia przez władzę nadzorczą systemu postępowania.

Nprz. w zakresie ewidencji i rachub ludności dzieli się tak:

Chcąc uzyskać poświadczenie obywatelstwa musi petent starać się z Magistratu o wyciąg z ksiąg ludności.

Jakośkolwiek wydawanie wyciągu z ksiąg ludności należy do kompetencji Magistratu, to jednak, jak stwierdza Zarząd miasta Radomia, starostwo żąda, by wyciągi te były mu przesyłane do załatwienia.

Typowym przykładem biurokracji, powiększającym tylko koszty administracji,

jest sprawa wydawania paszportów. Wniezione w tej sprawie podania są w następujący sposób załatwione: petent załącza musi do podania:

- wyciąg z ksiąg ludności,
- deklarację, stwierdzającą faktyczne miejsce zamieszkania, oba te załączniki wydaje magistrat. Starostwo po otrzymaniu podania (z załącznikami) wydaje petentowi deklarację do wnieśnięcia opłaty 50 gr. Pow. Kasie Skarbowej, która ma wydać pokwitowanie odbioru tej sumy, na podstawie znów którego starostwo wydaje petentowi paszport.

O wydaniu paszportu komanukuje starostwo gminie przynależności petenta, a ta winna w księgach ludności uczynić odpowiednią wzmiankę i zawiadomić o tem starostwo.

Paszporty winny wydawać zarządy gmin miejsc przynależności petenta i to na jego osobiste lub pisemne zgłoszenie.

Jak się dzieje w dziedzinie opieki społecznej?

Na żądanie władz magistratu dokonują oględzin pracowników zakładów fabrycznych i przemysłowych i określają stopień utraty zdolności do pracy zawodowej. W tym celu wypełnia magistrat formularze Urzędu Ubezpieczeń.

Mimo to starostwa dokonywują tej samej czynności po raz drugi przez lekarza powiatowego. Czy nie można tego uprościć?

W zakresie „spraw sanitarnych”.

W myśl rozporządzenia Naczelnego Komisarza do walki z epidemiami obowiązany jest magistrat do utrzymania w mieście porządku i czystości.

Za przekroczenie w tej dziedzinie karze władza państwowa na podstawie protokołu spisane go przez władzę policyjną. Starostwo

otrzymany protokół odsyła do magistratu,

żądając komisijnego zbadania sprawy na miejscu, sporządzenia protokołu oraz zwrotu odnosnych aktów.

Dopiero na podstawie orzeczenia magistratu wymierza starostwo karę, od której winny może wnieść rekurs. W tym wypadku znów starostwo odsyła akta do magistratu,

celem powtórzonego komisijnego zbadania

i na zasadzie protokołu magistratu rozstrzyga rekurs. Ponieważ zaś od daty spisania pierwszego protokołu, stwierdzającego nieprzebieżenie czystości sanitarnych do daty sporządzenia powtórnego takiegoż protokołu upływa sporo czasu

winny może w międzyczasie usunąć nieporządku

i w ten sposób uisć ewentualnie karze.

Sprawy wojskowe tak są załatwione:

Karty powołanki rezerwistów na ćwiczenia winny być przez P. K. U. skierowywane bezpośrednio do magistratów, a nie przez starostwa, które

niepotrzebnie są instytucją przekazową,

a gminom przez to pozostawia się mało czasu na doręczanie.

P. K. U. nie mogąc jakiejś sprawy załatwić, zwraca się o pomoc do magistratu przez starostwo, co powoduje opóźnienie załatwienia i zajmuje urzędników dwóch władz.

W sprawach udzielania informacji polskim urzędom zagranicznym.

Nieraz polskie urzędy zagraniczne zwracają się do starostw o rozmaite informacje. Starostwa przekazują te sprawy do załatwienia magistratom, które przesłuchują świadków, spisują protokoły i załatwiają sprawę odsyłają starostwu. Na zasadzie załatwienia przez magistrat

daje starostwo odpowiedź polskim urzędom zagranicznym.

Po co to starostwo traci czas?

Starostwa, wymierzając kary administracyjne, doręczają ukaranym za pośrednictwem magistratów i gmin orzeczenia karne i ściągają grzywny na rzecz Skarbu Państwa znów za pośrednictwem magistratów i gmin — Dlaczego?

(D. c. n.)

Nowa „koncepcja” związku państw

Inicjatywa Cziczeryna

Dn. 20 sierpnia b. r., bolszewicki komisarz spraw zagranicznych Cziczeryn wyrusza z Moskwy celem objazdu szeregu stolic europejskich i zbadania gruntu dla realizacji nowego pomysłu bolszewickiego o którym głośno już i szeroko w prasie zagranicznej. Pomysłem tym jest

związek państw

jaki ma być wynikiem podróży Cziczeryna a mianowicie:

Sowjety, Polska, Francja, Italja

Głosy prasy zagranicznej na ten temat są bardzo różne, są głosy sceptyczne, są też i entuzjastki, większość jednak prasy,

szczególnie francuskiej, odnosi się

do tych zamierzeń z dużą rezerwą.

Bądź co bądź, faktem jest, że Cziczeryn złoży

wizyty oficjalne w Warszawie, Paryżu i Rzymie,

że zaś jest to postać mająca duże znaczenie i wpływy na międzynarodowym rynku politycznym, przeto możliwym jest iż podróży jego i rozmowy, będą miały w pewnych wypadkach duże znaczenie.

Najbliższa przyszłość wykaże ile w tych pogłoskach jest prawdy, a ile blagi.

Rozwiązanie parlamentu w Hiszpanji

Kryzys parlamentaryzmu?

Dyktatorzy nie znoszą parlamentów, fakt to znany nie od dzisiaj. Depesze donoszą nam z Madrytu, że Primo de Rivera,

zresztą dyktator pośledniejszego gatunku, zrywa ostatecznie z ustrojem parlamentarnym i rozwiązuje kortezy (hiszpański parlament).

Na miejsce dotychczasowego parlamentu zostanie zvolano ciało doradcze, którego członkowie będą mianowani przez rząd, z pośród wielkich organizacji gospodarczych i społecznych.

Wszyscy obywatele, którzy okażą się zbyt gorącymi wyznawcami systemu rządów parlamentarnego, — zostaną wydaleni z granic państwa.

A—mol.

Co słychać nowego?

13
lipca

WTOREK

Dziś: Maigorzaty
Jutro: Bonawentury

Wschód słońca o godz. 3 min. 28 rano.
Zachód o godzinie 7 minut 54 iecz.
Ubyło dnia 20 minut.

R O Z N E

WIĘCEJ DOMÓW MIESZKALNYCH!

P. Minister Skarbu, inż. Czesław Klarnar, przyjął 9 b. m. prezydium Zarządu Głównego Polskiego Zjednoczenia Gospodarczego, które złożyło specjalny memoriał w sprawie konieczności niezwłocznego wzmożenia ruchu budowlanego w stolicy, jak co do domów, których jest około 300, potrzebujących ukończenia jeszcze w tym roku, tak również co do popieranego przez Polskie Zjednoczenie Gospodarcze projektu budowy około 1000 seryjnych domów z ogródkami dla robotników.

P. Minister zainteresował się projektem budowy domów robotniczych i oznajmił, że sprawa ukończenia w bieżącym sezonie rozpoczętych domów w Warszawie szczególnie zaopiekuje się.

WAŻNE DLA NAUCZYCIELI

Kurs muzyczny dokształcający dla nauczycielstwa odbędzie się w dn. 2 — 29 sierpnia b. r. System dwuposiomowy. Program: przedmioty muzyczno-pedagogiczne, solfeż, teoria, harmonia, chóry — nadprogramowo — ćwiczenia instrumentalne (zespoły).
Zapisy i informacje do dnia 31-go lipca b. r. Warszawa Marszałkowska 123 w lokalu Związku.

Z AKADEMICKICH KOLONIJ LETNICH

Centrala Akademickich Bratnich Pomocy posiada piękną willę w pow. Garwolińskim 4 km. od stacji Sobolew. Koleżanki i Koledzy pragnący spędzić czas mile i znaleźć prawdziwy wypoczynek zechcą zapisać się do dnia 15 b. m. w Bratniej Pomocy, po dniu 15-ym b. m. zgłoszenia przyjmuje i informacyjną Centrala Akademickich Bratnich Pomocy — Kopernika 41 w godz. 11 — 13.
Koszt całodziennego utrzymania wynosi zaledwie Zł. 3.

Propaganda rolnictwa

Ostrów Mazowiecki, w lipcu.

Nic tak nie przemawia do umysłu rolnika, jak optyczne za poznanie go z efektem włożonych nakładów pracy w racjonalną gospodarkę rolną. Nie za stąpią mu takiego poznania wzorowo prowadzonego warstwu rolnego żadne kursy, traktujące poruszane przedmioty zbyt teoretycznie.

Sejmik Ostrowski urządził w dniu 27 czerwca r. b. wycieczkę sejmikową do Zakładu Doświadczeń w Kisielnicy i Ogniska kultury ogrodniczo-rolniczej w Małym Płocku, prowadzonego kosztem sejmiku Kolneńskiego.

W wycieczce wzięło udział przeszło 50 wybitniejszych rolników z powiatu. Wzbudziła ona duże zainteresowanie ogółu i rezultaty jej żywo są omawiane na zebraniach kółek rolniczych.

E. W.

Faszyzm także moralizuje

Rząd włoski uznał dotychczas używane kostjmy kąpielowe jako sprzeczne z zasadami moralności i polecił policji podjęcie energicznych kroków celem ich zwalczania. Policja ma wydać szczegółowe przepisy tak co do brzoj kostjumów jak i co do sposobu ich noszenia.

Spodziewać się należy, że Włochy staną się wkrótce wzorem pruskiej moralności.

95.000 robotników „doraźnie żyjących“

Pleniądze wydane na zasiłki zamiast na pracę

Preliminarz budżetowy Funduszu Bezrobocia na m. lipiec wynosi w ogólnej sumie w dochodach i wydatkach 6,991,700 zł. Skarb państwa pokryje całkowite koszty akcji doraźnej, która będzie prowadzona dla 95,000 bezrobotnych

kosztem 4,417,500 zł. oraz dla częściowo bezrobotnych hutników na Górnym Śląsku kosztem 150 tys. złotych. Zasiłki ustawowe dla 45,000 bezrobotnych wyniosą w omawianym czasie 2,092,500 zł.

Pracownicy umysłowi protestują

Przeciw podwyżce taryfy tramwajowej

Warszawska Rada Okręgowa Centralnej Organizacji Zawodowych Pracowników Umysłowych, reprezentująca 18 związków zawodowych pracowników, powzięła uchwałę, protestującą przeciwko uchwalonej przez

warszawską Radę Miejską podwyżce taryfy tramwajowej. W najbliższym czasie Rada wysła delegację do p. Ministra Spraw Wewnętrznych w celu złożenia memoriału domagającego się niezatwierdzenia powyższej uchwały Rady Miejskiej.

Pechowe miejsce na Nalewkach

Co tydzień — wypadek samochodowy

Jezdźnia naprzeciw domu przy ul. Nalewki nr. 4 urobiła sobie opinję... fatalnej. Niema tygodnia, żeby w tem miejscu nie przejechało kogoś auto...

Wczoraj właśnie przechodził tędy Kazimierz Żukowski l. 20, zam. przy ul. Nowolipki nr. 4? Wpadło

na niego auto i mocno potłukło. Pogotowie ratunkowe musiało ofiarę pechowego miejsca w stanie ciężkim, odwieźć do szpitala św. Ducha.

Szofera aresztowano. Zdaje się, że tym razem nie był to pech, lecz zwykła wina szofera.

28.781 przestępców

Ile złego nabrojono od stycznia do czerwca

Według statystyki policyjnej w II kwartale r. b. popełniono kradzieży z włamaniem 342 bez włamań 1815; kieszonkowych 611. Kas ogniotrwiałych w ub. kwartale rozbito tylko 9 (w I kwart. — 28).

Za opilstwo zatrzymano 2608 os.

Spelnunek karciarskich wykryto 12. Lichwę stwierdzono w 1103 wypadkach. Liczba samobójstw, ze względu na porę letnią zwiększyła się, bo wyniosła 287 wypadków t. j. o 10 więcej, niż w I kwartale. Zameldowano wogóle przestępstw 28.781.

Zebranie Okręgu Warszawskiego N. P. R.

Mają przybyć prezesi i sekretarze dzielnic

W dn. 13 b. m. t. j. we wtorek o godz. 7 wieczorem w lokalu przy ul. Nowy Świat 49 odbędzie się posiedzenie zarządu

okręgu warszawskiego N. P. R. Obecność prezesów i sekretarzy dzielnic jest konieczna i obowiązkowa.

Łatwiej zajeżdżać będzie do Sejmu

Asfaltowanie ulic stolicy

Po ukończeniu sesji sejmowej nastąpi wylanie asfaltem prasowanym ul. Wiejskiej. Nieco wcześniej wyasfaltowany będzie pl. Napoleona. Asfalto-beton ułożony będzie również w sierpniu na ul. Brackiej i elektoralnej.

Po wykonaniu powyższych robót, ukończone będzie wylanie asfaltem

pierwszej linii ulic o jezdni asfaltowej

biegnącej od ul. Wiejskiej do pl. Teatralnego. Na linii tej zostanie jeszcze jezdnie na pl. Saskim oraz odcinek ul. Brackiej od pl. 3 Krzyży do Al. Jeruzolimskich, które będą wyasfaltowane w roku przyszłym.

Nic zadarmo!

Opłata od domów, placów i sklepów przy tramwajach

Wydział finansowo-podatkowy magistratu opracował projekt statutu specjalnej dopłaty od nieruchomości oraz przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych położonych w sferze oddziaływania linii tramwajowych.

Przeprowadzenie linii tramwajowych, głosi uzasadnienie powyższego statutu, powoduje w sferze oddziaływania tych linii w porównaniu z dzielnicami nie posiadającymi linii tramwajowych,

udogodnienia i korzyści dla właścicieli nieruchomości oraz przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych.

Wobec tego ma być wprowadzona na obszarze m. st. Warszawy odpowiednia specjalna dopłata od nich na pokrycie czę-

ści kosztów założenia projektowanych linii tramwajowych, w ciągu 5 lat, poczynając od 1 października 1926 r.

Za podstawą do wymiaru specjalnej dopłaty

przyjmowany będzie w stosunku do budynków czynsz najmu, względnie 5 proc. szacunku (wartości obiegowej), w stosunku do gruntów — 5 proc. szacunku w stosunku zaś do przedsiębiorstw — ich dochód roczny, ustalony przez Izbę Skarbową.

Wolne będą od omawianej dopłaty: 1) nieruchomości i przedsiębiorstwa położone w oddaleniu ponad 300 m. od linii tramwajowych, 2) przedsiębiorstwa handlowe III, IV i V kategorii, 3) przedsiębiorstwa przemysłowe VIII kategorii.

P. A. S. T. grozi

Czyżby nowa fala drożyzny?

Spółka telefoniczna złożyła ministrowi przemysłu i handlu memoriał w sprawie konieczności podwyższenia taryf telefonicznych. Spółka zaznacza, że obecne taryfy obowiązują bez zmiany od 1 stycznia 1924 r. i że w tym okresie płace personelu stanowiące największy wydatek eksploatacyjny wzrosły o 35 proc., że ceny na materiały, wprowadzone z zagranicy lub fabrykowane w kraju lecz z materiałami zagranicznymi (ciółw, miedź) wzrosły wskutek spadku złotego o 100 proc. i t. p. Wobec tego Spółka wykaże w roku bieżą-

cym b. poważny deficyt. Dotychczasowy stan uniemożliwia też dalszy dopływ kapitałów tak potrzebnych dla rozwoju sieci telefonicznych w miastach polskich. Dla uniknięcia deficytu i dla doprowadzenia interesów spółki do równowagi, należy, zdaniem zarządu P.A.S.T., podnieść obecne taryfy conajmniej o 50 proc. Minister przemysłu i handlu przyrzekł memoriał P.A.S.T. rozpatrzyć i powołał komisję taryfową w celu szczegółowego zbadania argumentów przytoczonych przez zarząd spółki.

Nadużycia w fund. bezrobocia

W oddziale Funduszu Bezrobocia w Zgierzu wykryto nadużycia dokonane przez jednego z urzędników, który jak narazie zdoła-

no stwierdzić, zdefraudował 5 tysięcy złotych. Śledztwo w toku.

Z BOISK SPORTOWYCH

Mecz lekkoatletyczny

Polska — Jugosławia 97,23 : 42,13
cztery nowe rekordy polskie i jeden wyrównany.

(C-S) Pierwszy dzień zawodów: Pchnięcie kulą: 1) Baran Józef 11.76, 2) Spahic 11.74.5, 3) Urbaniak 11.155 mtr.; bieg 1500 mtr.: 1) Jaworski 4.94 (rekord polski), 2) Malanowski, 3) Rózić 4.20.7 (rekord jugosławiński), bieg 100 mtr.: 1) kpt. Dobrowolski 11.2 sek., 2) Dr. Perpar, 3) Szenajch; skok wwyż 1) Jakupić 1.73.5 mtr., 2) Jojk, Trojanowski i Meyro po 1.70 mtr.; bieg 400 mtr.: 1) Tothert 52.2 sek., 2) Weiss, 3) Mocan; bieg 110 mtr. przez płotki: 1) Iamnicki 16.4 (rekord jugosławiński, nieuznany z powodu przewrócenia dwóch płotków), 2) Kallay, 3) Trojanowski (Ceżik ukończył bieg w 16 sek., z powodu jednakże przewrócenia trzech płotków został zdyskwalifikowany). Bieg rozstawni 4 x 100 Polska 44.2 sek. (rekord polski), 2) Jugosławia o 1 metr z tyłu.

Drugi dzień zawodów: bieg 800 mtr. 1) Oidak 1.58.4 (rekord polski), 2) Jaworski, 3) Rózić; rzut dyskiem: 1) Baran 39.78 mtr., 2) Szydłowski 37.51, 3) Gaspar 35 mtr.; skok o tyczce: 1) Rzepka 3.44 mtr., 2) Adamczak 3.35, 3) Kallay 3 mtr.; skok w dal: 1) Sikorski 6.76 (rekord polski wyrównany).

2) Spahic 6.48.5 mtr., 3) Ceżik 6.27 mtr.; bieg 10.000 mtr.: 1) Sawarna 34.18.5, 2) Łukasiewicz 34.19, 3) Słapnacar o półtora okrążenia z tyłu; rzut oszczepem: 1) Smakulski 51.28, 2) Guner 50.03 mtr., 3) Gaspar 47.53 mtr.; sztafeta szwedzka 100 — 200 — 300 — 400 mtr.: 1) Polska 2.3 (rekord polski), 2) Jugosławia 2.6.3 (rekord jugosławiński). Na zawodach obecni byli minister Zaleski z urzędnikami Min. Spr. Zagr. oraz członkowie poselstwa jugosławińskiego i attache wojskowy. Organizacja zawodów dobra.

MECZE PIŁKI NOŻNEJ

(C-S). Dnia 11.VII rozegrany został wobec 30.0 widzów mecz towarzyski Legia — Makabi na boisku Skry, wygrany pewnie przez Legię 4 : 0 (3 : 0). Sędziował p. Krukowski.

ŁÓDŹ, 11.VII — 1926 r. Turyci — Warszawianka 5 : 2 (0 : 1).

Zawody drużyny robotniczych w Wiedniu.

WIEDEN, 11.VII. Podczas odbywających się tutaj zawodów robotniczych, robotnicza reprezentacja Polski zwyciężyła robotniczą reprezentację Austrii w doskonałym stosunku 4 : 1 (2 : 0).

Na bruku stołecznym

EPIDEMIA SAMOBÓJSTW

17-letnia Irena Łukaszewska (ks. Siemca 4), napiła się amoniaku. Młodociana desperatka przewiozła Pogotowie do szpitala św. Łazarza.

— 17-letni Alfred Szramm, mieszkaniec Łodzi, skooczył z mostu ks. Józefa Poniatowskiego do Wisły. Traf zrzucił, że przejeżdżali wówczas łódzka rybacy, którzy młodocianego desperata wyratowali i przewieźli do komisariatu wodnego.

— W bramie domu Nr. 31 przy ul. Krochmalnej napił się esencji octowej 21-letni Sergiusz Karlicz (Piotra Skargi 19), którego Pogotowie przewiozło do szpitala Dzieciątka Jezus.

— 23-letni Józef Kumosza (Strzelecka 10) napił się amoniaku. Pogotowie przewiozło K. do szpitala Przemienienia Pańskiego.

35-letni Stanisław Witeczak (L. 5) usiłował otruć się amoniakiem. Pogotowie przewiozło Witeczaka do szpitala Wolskiego.

CZYŻBY POLSKI HAARMANN?

W policji zgłoszono o zaginięciu następujących osób: 19-letniego Tadeusza Klemensa Andryszewskiego (Okopowa 61), 21-letniej Eugenii Birozowskiej, służącej (Wilcza 68), 25-letniego Jerzego Łodygi, studenta - pianisty i 28-letniego Edwarda Chruszczewskiego (Krochmalna 69). Wszyscy oni wyszli z domów między 1 a 9 b. m. i dotychczas do domów nie wrócili.

DOLINARZE ZAROBILI

Ruch w tramwajach.

W tramwajach: w linii Nr. 18 M. Apfelbaumow: (Bagatela 13) artystce skradziono broszkę-strzałkę z indyjskim brylantem (22 karaty) wartości 15 000 zł;

w linii Nr. 9 — Mordce Rajzliczowi (Zalazna 89) skradziono 1000 dolarów

i wreszcie w linii Nr. 4 Antoniemu Głowackiemu z ziemi Płockiej skradziono po przecięciu kieszeni 420 zł.

NIC NIE POMAGA...

17-letni Mieczysław Świątkowski (Piękna 57), kąpiąc się w niedozwolonym miejscu natrafił na głębie i utonął.

WYRZUTY SUMIENIA...

Wczoraj zgłosił się do urzędu śledczego w Warszawie 24-letni Władysław Szczęśniak z ziemi Radomskiej i oświadczył,

że jest poszukiwany przez policję w Ostrowcu,

jako oskarżony o zabójstwo st. post. komisariatu w Ostrowcu Prymicza podczas zajść ulicznych w dniu 10 czerwca r. b. Szczęśniaka, który po sprawnieniu jest poszukiwany o zabójstwo, przewieziono do Ostrowca, do dyspozycji miejscowych władz sądowych

Strajk w fabrykach tekstylnych.

Fabrykańci odmawiają podwyżki płac — Wybuch strajku.

Od dłuższego już czasu aktualną stała się podwyżka płac robotników zajętych w przemyśle tekstylnym. Związki zawodowe domagały się zwłókania przez Inspektorat Pracy konferencji z przedstawicielami fabrykantów. Jednakowoż spotkały się z kategoryczną odmową ze strony pracodawców, nawet poruszania tej kwestii — przeciwnością jest jedno: dziś nie możemy w ogóle o jakichkolwiek podwyżkach mówić.

Przez szereg tygodni warsztaty pracy były nieczynne. Przez cały ten okres drożyzna wzrosła. Obecnie po poprawieniu się koniunktury w przemyśle tekstylnym, fabryki puszczone w ruch. Przyjęto robotników, lecz na podstawie umów dawniejszych — nie zwracając uwagi na wzrost dro-

żyny w międzyczasie przeszło o 50%.

Robotnikowi przy płacy dawniejszej, z przed roku — albo i jeszcze wcześniejszej — trudno nie tylko żyć — ale jakkolwiek wegetować. Żądana nawet podwyżka 37% — czyni jeszcze o 24% różnicę w wynagrodzeniu między Łodzią a Białymstokiem.

— Państwo osłabione jest zastojem gospodarczym i bezrobociem. Należałoby więc przy obecnej sanacji zwrócić uwagę na podniesienie wytwórczości i ożywienie ruchu. Nie rozumieją jednak tego nasi fabrykańci, stanowiskiem swoim wywołując strajk.

Jakie będą następstwa tego — wkrótce się dowiemy.

Delegacja robotników u p. vice-wojewody.

Wczoraj o godz. 12-tej w południe przyjął p. vice-wojewoda Karasiński delegację robotników z fabryk objętych strajkiem, która przedstawiła mu żądania robotników.

P. vice-wojewoda zaznaczył delegacji, że natychmiast zaprosi do siebie fabrykantów i po konferencji z nimi, da odpowiedź delegacji.

Gdyby nie strajk.

W ostatnim czasie sytuacja na białostockim rynku pracy znacznie się poprawiła. Jak wykazują cyfry w lutym r. b. zarejestrowanych było 4,500 bezrobotnych

w lipcu cyfra ta zmniejszyła się do 2,800. — Nie zupełna, lecz w każdym razie znaczna poprawa. Lecz wybuchł strajk...

Wyniki starań p. prezydenta m. w Warszawie.

Jak się dowiadujemy, p. prezydent miasta Szymański po powrocie swym z Warszawy, gdzie wyjeżdżał w sprawie otrzymania jednorazowej subwencji na uruchomienie robót publicznych, o-

świadczył, że o pożyczce zupełnie mowy być nie może.

Prócz powyższego z sumy 75 tysięcy zł. jako subwencji na miesiąc lipiec miasto otrzyma w najbliższych dniach tylko 50 tysięcy zł.

Sytuacja znowu się pogarsza.

Wobec nieotrzymania pożyczki na uruchomienie robót publicznych, praca zostanie ograniczona do minimum.

Zajęcie większej ilości bezrobotnych, wobec powyższego jest rzeczą wykluczoną.

Z Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia.

Z. O. F. B. na posiedzeniu w dniu 9 b. m. uchwalił zwrócić się do Z. Gł. F. B. w Warszawie z wnioskiem o przedłużenie akcji corocznej pomocy państwowej na m-c sierpień b. r. dla bezrobotnych m. Białegostoku oraz Supraśla, Wasilkowa, Starosielc i gmin Białostoczek, Michałowo i Gródek, oraz o objęcie akcją

doraźnej pomocy państwowej bezrobotnych robotników drukarskich D. O. K. № 3 w Grodnie, już w miesiącu sierpniu.

W dniu wczorajszym przybyli do Białegostoku dwaj inspektorzy z Z. Gł. F. B. celem przeprowadzenia inspekcji O. F. B.

O wygląd ogrodu miejskiego.

W ogrodzie miejskim znajdują się stare i połamane ławki z których publiczność niema żadnego pożytku. Przypuszczamy że magistrat nie będzie ten stan dłu-

żej tolerować, tem bardziej że ogród miejski jest bądź co bądź, ośrodkiem reprezentacyjnym naszego miasta.

Jednak pomogło.

Ulgi w płaceniu podatków komunalnych. Ogonki przy kasach.

Jak już podaliśmy magistrat poczynił ulgi płatnikom zaległych podatków komunalnych, co wywołało ten skutek, że w dniu

wczorajszym, koło kas zebrały się ogonki chętnych, tak że trudno było wszystkich obsłużyć.

Podatki można wpłacać tylko za cały okres.

Urząd skarbowy otrzymał rozporządzenie ściągania podatku za II półrocze 1925. zabraniające rozkładanie tego podatku na raty. Wobec powyższego wszystkie podania w tej sprawie

będą odrzucane, wyjątek stanowią wypadki, jak katastrofy żywiołowe (pożary, powodzie) lub też szczególne wypadki w rodzinie.

Dla pogorzalców w Suchowoli.

P. vice-wojewoda Karasiński, który bawił natychmiast po pożarze w Suchowoli, oddał do dyspozycji komitetu zajmującego się zbieraniem ofiar na pogorzalców 3000 zł. asygnowanych przez ministerstwo. — W sobotę zaś zwrócił się do Polskiej Dy-

rekcji Ubezpieczeń wzajemnych, o jak najszersze oszacowanie strat powstałych przez pożar. — P. vice-wojewoda otrzymał zapewnienie przeprowadzenia powyższego w najkrótszym czasie.

Przeniesienie Naczelnika p. K. Jankowskiego do Warszawy.

Jak się dowiadujemy p. K. Jankowski naczelnik wydziału Drogowego w tutejszym województwie, ma być w najbliższym

czasie przeniesiony do Ministerstwa Robót Publicznych w Warszawie.

Kradła dla chleba...

Przykre nieznośne, ciężkie życie. Walka o egzystencję, walka o utrzymanie się na powierzchni życia, walka o byt.

Co się nie robi, gdy jest się głodnym. — Głód zmusza do wszystkiego. — Nawet do kradzieży, byle tylko żyć.

Kradzieży takiej dopuściła się

Władysława Szulc (Grunwaldzka 45) na szkodę pracowniczkii garderobianej na st. kol. Białystok Lidji Bajer. — Przyznała się, że skradła jej 4 zł. 20 gr. — żeby kupić sobie chleba. — Sprawczynię kradzieży przytrzymał. Ciężkie, okropne, nieznośne prawo życia...

Z niedzieli.

W dniu 11 lipca b. r. w parku Ks. J. Poniatowskiego staraniem W. K. S. 42-go pułku piechoty została urządzona zabawa, urozmaicona dancingiem oraz wspaniałym koncertem orkiestry tegoż pułku.

Należy tu podkreślić program jaki złożył się na koncert jak „Straszny dwór” Moniuszki,

„Czardasz” z opery „Duch Wojewody” menuet Paderewskiego, „Loengrin” Wagnera i inne poważne utwory swojskich i obcych kompozytorów. Widać w tym poważną pracę kapelmistrza orkiestry p. Jara Hryniewicza.

Dochód z zabawy zostanie przeznaczony na powiększenie funduszu W. K. S. 42 p. p.

Z teatru.

„Jak trudno być Żydem”.
Sztuka w 3 odsłonach Szaloma Alejchema, wystawiona przez zespół Krakowskiego Teatru Nowości.

Wczorajsze przedstawienie w Teatrze „Palace” — to prawdziwa uczta duchowa dla białostoczan, którzy żadnej placówki artystycznej nie posiadają.

Dyrekcji Teatru Nowości należy się poklask za wybór sztuki, zespołowi zaś za świetne oddanie swych ról.

Na specjalną uwagę zasługuje p. Stefania Stefańska w roli Betji i p. Zygmunt Ujhelyi w roli Siomki.

Z przykrością jednak stwierdzić trzeba niedopisanie publiczności, która tak mało przecież z teatru korzystać może.

Tylko patentowane gilzy „DWUWATKI”

zabezpieczają organizm ludzki od szkodliwej działalności nikotyny

Wyrób fabr. „SOKÓŁ”

W. KWAŚNIEWSKI i F. PACHOLCZYK
WARSZAWA, ulica Leszno 108, telef. 266-42.
Przedstawiciel na Województwo Białostockie
Edmund Zdrójkowski
BIAŁYSTOK, Artyleryjska 5, telef. 4-36.

Powrót p. starosty z Warszawy.

W dniu wczorajszym wrócił z Warszawy p. starosta Giedroyc.

Urlopy.

Inspektor pracy 38-go obwodu p. Jakubowicz nie urzęduje, znajdując się od 7 b. m. na urlopie.

Kary za zmianę posiadania koni.

Starostwo białostockie na podstawie ustawy z 21. II. 1922 r. ukarało 68 osób za zmianę posiadania koni.

Wbrew przepisom.

Za potajemny ubój bydła pociągnięto do odpowiedzialności Jarockiego Bolesława (Grunwaldzka 17).

Nieszczęśliwy wypadek.

Dnia 11/VII. we wsi Duże Dobrzyńewo, 11-letni Adolf Sokółski nabierał wodę zórawiem, drugi zaś chcąc mu przeszkodzić uczeplił się drugiego końca. Zóraw pękł miażdżąc chłopcu rękę. Ociekającego krwią nieszczęśliwego chłopca przewieziono do szpitala S-go Rocha.

Napad rabunkowy.

W dniu 8 b. m. na szosie między wsiami Tokary i Radziwiłłówka napadnięty został przez 4-ch osobników Wilk Sznajder, mieszk. Siemiatycz. Napastnicy zabrali mu 28 zł. i lekko pobili. Sznajder udał się do wsi Wilanowa gm. Wys.-Litowski, gdzie rozpoznał dwóch napastników Zuznacza Aleksandra i Strzelczuka Onisję. Dalsze dochodzenia prowadzi policja.

Zaliczenia kolejowe.

9 lipca ekspedycja towarowa na st. Białystok I otrzymała następujące zaliczenia do wypłaty: 49369, 066, 277, 48947, 356, 49424, 341, 368, 408, 49233, 325, 264, 337, 276, 410, 393, 056, 349, 49103, 48706, 49343, 520, 153, 450, 451, 481, 396, 49374, 48992, 49465, 300, 047, 059.

Poszukuję pokoju umeblowanego w okolicy ulic: Lipowej, Rynek-Kościuszki i Stenkiwicz. Zgłoszenia Redakcja Białostockiego Głosu Codziennego ul. Lipowa № 14 (Wejście od Kupieckiej.)

Chłopców do sprzedaży gazet poszukuje się.

Zgłaszać się należy ul. Lipowa 14 (wejście od Kupieckiej) Adm. „Biał. Głosu Codziennego”

Czytacie Białostocki Głos Codzienny

Adres Redakcji i Administracji:

Białystok ul. Lipowa № 14. (wejście od ulicy Kupieckiej).

Telefon II — 89.

Redaktor przyjmuje:

codziennie od godz. 1 — 2 i od godz. 4 — 6 wieczorem.